

Dodatek wydawany i finansowany przez Urząd Miasta Tychy

# TwojeMiasto

ADRES REDAKCJI:  
al. Niepodległości 49,  
tel. 32 776 39 16, faks 32 776 39 48  
e-mail: [redakcja@umtychy.pl](mailto:redakcja@umtychy.pl)

## Wspólne zarządzanie pieniędzmi

**W polskich samorządach rośnie zainteresowanie nowymi mechanizmami w zarządzaniu budżetem. Zdaniem ludzi i organizacji działających na rzecz budowania społeczeństwa obywatelskiego, o wydatkowaniu gminnych pieniędzy w większym stopniu powinni decydować mieszkańcy.**

Dobre przykłady już są. W Gdańsku rady dzielnic zaczęły stosować tzw. budżet partycypacyjny. Dąbrowa Górnicza przystępuje właśnie do tworzenia wspólnie z mieszkańcami budżetu miasta na rok 2014. – Budżet partycypacyjny zakłada, że to mieszkaniowiec jest ekspertem we własnej sprawie – mówi Ewa Stokłuska z Pracowni Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”. – Pomysł przywędrował z Ameryki Południowej. W wydatkach samorządów są takie sfery, w których decyzji wcale nie trzeba podejmować z poziomu ratusza. Gdy trzeba zdecydować, które inwestycje są najpilniejsze albo które imprezy kulturalne będą dofinansowane, można spytać mieszkańców. Oni najlepiej wiedzą, co jest priorytetowe.

### Decydują mieszkańcy

Budżet partycypacyjny to rodzaj mechanizmu lokalnej demokracji pozwalający mieszkańcom

w sposób bezpośredni zdecydować o przeznaczeniu części środków z budżetu. Nie sprowadza się on jednak do plebiscytu. – Chodzi nie tylko o to, by mieszkańcom dać wybór, ale też zapewnić im możliwość zgłaszania własnych pomysłów i dyskusowania nad nimi – wyjaśnia Ewa Stokłuska.

Mechanizm polega na tym, że w budżecie wyznacza się pulę pieniędzy (określając dokładnie, jaki obszar zadań może być w jej ramach realizowany) i pozwala się mieszkańcom zdecydować o wydatkowaniu tej puli. – W Polsce niektóre samorządy decydują w ten sposób o środkach na inwestycje, inne o środkach na kulturę – mówi Ewa Stokłuska.

W Tychach od lat funkcjonują pewne rozwiązania, wpisujące się w tę ideę. Jest to chociażby program inicjatyw lokalnych, w ramach którego miasto dofinansowuje działania zaproponowane przez mieszkańców. W mieście działają też rady osiedli jako jednostki pomocnicze miasta, które otrzymują z budżetu środki na realizację najpilniejszych zadań w danej dzielnicy.

– Mamy uchwałę, która co roku zabezpiecza dla rad osiedli 4 mln zł w budżecie miasta – mówi Iwona Bińkowska z Wydziału Rozwoju Miasta i Funduszy Europejskich UM Tychy. – Ta pula jest podzielona na dwa działy: za-

dania bieżące do 100 tys. zł i zadania od 100 tys. do 1 mln zł.

### Imprezy, inwestycje

– Na zadania bieżące rady osiedli mają przyznawane środki w zależności od liczby mieszkańców. – wyjaśnia Katarzyna Harmansa z Wydziału Obsługi Rady Miasta. – Są to kwoty od kilku tysięcy zł dla mniejszych osiedli, nawet do 20 tys. dla dużych. Rady osiedlowe przygotowują sobie plan budżetu. Konsultują się z mieszkańcami, zbierają ich opinie i wybierają zadania do wykonania. Najczęściej jest to organizacja imprez sportowych, kulturalnych i integracyjnych, jak mikołajki dla dzieci czy dzień seniora. Ten plan budżetu przedstawiają miastu do zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu Wydział Finansowy przekazuje określoną kwotę pieniędzy na realizację wskazanych zadań jednostkom – jeżeli jest to impreza sportowa to MOSiR, jeżeli kulturalna – Miejskie Centrum Kultury. Rady osiedli przynoszą faktury za organizację danej imprezy do tej jednostki i ona dokonuje płatności.

Druga pula pieniędzy dla rad osiedli dotyczy większych inwestycji, jak remonty dróg, infrastruktury, budowa placów zabaw czy boisk. – Co roku, do końca sierpnia rady osiedli mogą złożyć do nas wnioski – mówi Iwona Bińkowska. – Mieszkańcy zgłaszają, co chcie-

liby zrealizować, ich wnioski ocenia komisja i przyznaje im punkty. W zależności od tego, na ile wystarczy nam pieniędzy, tyle zadań w ciągu roku jest realizowanych.

W tym trybie w zeszłym roku zostały wykonane: budowa parkingów przy ul. Cmentarnej, budowa chodnika przy ul. Czarnej, przebudowa ul. Brzoskwińskiej, budowa placu zabaw i parkingu przy ul. Szkolnej, remont i rozbudowa parkingu przy ul. Rodakowskiego, budowa placu zabaw na terenie ZSP nr 2 przy ul. Jedności, zagospodarowanie terenu przy ul. Paprociańskiej czy budowa boiska wielofunkcyjnego przy SP nr 1.

### Dyskusja i głosowanie

– Nie ma jednego modelu budżetu partycypacyjnego. Każda gmina, nie tylko w Polsce, ale i na świecie, wypracowuje własne rozwiązania. Jest jednak pewien pakiet warunków, które – zdaniem zarówno badaczy, jak i praktyków – taki proces powinien w sobie zawierać – mówi Ewa Stokłuska. – Zazwyczaj wygląda to tak, że mieszkańcy zgłaszają swoje pomysły według określonej procedury. Następnie są one weryfikowane pod względem możliwości realizacji od strony formalnoprawnej. Potem są poddane pod dyskusję na forum mieszkańców, a następnie przeprowadza się głosowanie.

### „Budżet obywatelski” w Tychach?

ANDRZEJ DZIUBA, prezydent Tychów:



– Bardzo modne ostatnio hasło „budżet obywatelski” w Tychach już ma długą tradycję. Od lat staramy się aktywizować naszych mieszkańców, by w sposób bezpośredni mogli decydować o tym, jakie inwestycje będą realizowane w Tychach. Duże zainteresowanie m.in. programem inicjatyw lokalnych pokazuje, że tyszańscy chcą i podejmują takie działania. Dzięki aktywności obywatelskiej wiemy, co tak naprawdę jest ważne dla mieszkańców, a wiedzę tę możemy wykorzystać, realizując kolejne inwestycje w mieście.

Jego wyniki decydują, które pomysły będą realizowane.

Ewa Stokłuska podkreśla, że aby decyzje były podejmowane sensownie, trzeba zapewnić mieszkańcom szereg informacji o budżecie. Warto, by wiedzieli, które pomysły wpisują się np. w wieloletni plan inwestycyjny gminy. – Ten aspekt edukacyjny jest bardzo ważny – mówi Stokłuska. – Budżet partycypacyjny ma służyć pobudzeniu aktywności obywatelskiej, która nie będzie się sprowadzała wyłącznie do oddania głosu na pomysły sąsiada.

### Korzyści

Budżet partycypacyjny nie musi być stosowany od razu dla całego miasta. – To narzędzie mogą wykorzystywać rady osiedli, jeżeli działają na terenie miasta i mają

swoje budżety – mówi Ewa Stokłuska. – Na poziomie lokalnym ten mechanizm jest najprostszym do wyjaśnienia mieszkańcom. Łatwiej się go nauczyć, gdy operujemy mniejszymi kwotami. A potem, w przyszłości nie ma przeszkód by zastosować go dla całego miasta. Korzyści z tego są ogromne. Władze miasta dostają bardzo wiarygodną informację, co jest naprawdę ważne dla mieszkańców i mogą podejmować takie działania, które odpowiadają na realne potrzeby. Oprócz tego jest gigantyczny walor edukacyjny. Mieszkańcy robią coś więcej niż głosowanie raz na cztery lata. Dowiadują się, jak działa samorząd i są mobilizowani do współdziałania z sąsiadami. To walory nie do przecenienia na poziomie aktywizacji obywatelskiej.

SYLWIA WITMAN



Plac zabaw i boisko w Parku Jaworek powstały w ramach inicjatyw lokalnych.



### PIERWSI W POLSCE

## Oplatomaty zamiast kolejek

**Tyski Urząd Miasta jest pierwszym w kraju, który dla komfortu klientów wprowadził nowoczesne oplatomaty.**

To urządzenia, w których można zapłacić każdą należność względem miasta, czyli podatki, opłaty geodezyjne i inne. Słowem wszystko to, co do tej pory płaciliśmy w kasie urzędu.

Trzeba dodać, że obecnie trwa testowanie oplatomatów, mimo to jednak klienci już mogą z nich korzystać.

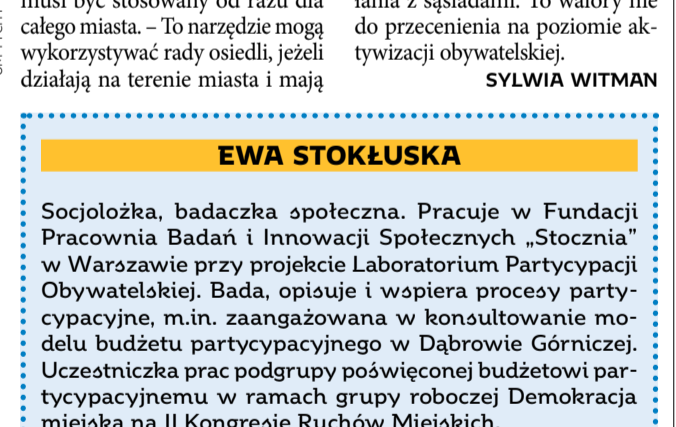
Jak to działa? Na każdym dokumencie, który wydaje tyski urząd, drukowany jest kod kreskowy. Wystarczy z takim dokumentem podejść do oplatomatu, zeskanować kod i na ekranie pojawi się informacja, ile mamy zapłacić i za co. Później należy

nacisnąć przycisk „ok” i dokonać płatności. Urządzenia przyjmują monety, banknoty i karty kredytowe. W razie konieczności wydają również resztę.

Na razie w Tychach są dwa oplatomaty o wartości ok. 100 tys. zł każdy. Początkowo planowano, że staną one w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Tychy. Teraz jednak rozważana jest decyzja o przeniesieniu jed-

nego do budynku na Piłsudskiego 12, gdzie byłby oddany do dyspozycji mieszkańców uiszczających opłaty za wywóz odpadów. Ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły.

Warto dodać, że jeżeli urządzenia te się sprawdzą i będzie z nich korzystało wielu mieszkańców, w przyszłości w mieście pojawi się ich więcej.



ES

Urządzenia przyjmują monety, banknoty i karty kredytowe.